

Biało-czerwona Polska

Rozmawiamy z **TOMASZEM WARDEGĄ** – właścicielem firmy geodezyjnej zaangażowanej w akcję Morze Flag RMF FM zorganizowaną na krakowskich Błoniach



Fot. ze zbiorów Tomasz Wardega

2 maja z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej na krakowskich Błoniach – największej w Europie łące w centrum miasta – powstała niezwykła instalacja. 10 tysięcy biało-czerwonych flag zostało ustawionych w kształt Polski. Morze Flag falowało od rana do godziny 15. Po wydarzeniu każdy uczestnik mógł zabrać do domu pamiątkową flagę. Organizatorem akcji było radio RMF FM, a partnerami – miasto Kraków i wojewoda małopolski.

DAMIAN CZEKAJ: Od czego zaczęła się państwa przygoda z Morzem Flag RMF FM?

TOMASZ WARDEGA: Pierwszy sygnał w tej sprawie dostaliśmy od RMF FM, pomysłodawcy tej akcji, na początku lutego, więc dość wcześnie. Zleceniodawcy bardzo zależało na perfekcyjnym opracowaniu tematu. Zgodnie z przedstawioną koncepcją na terenie krakowskich Błoni miał powstać kontur Polski wypełniony flagami ustawionymi w siatce kwadratów o boku wynoszącym 2 metry. Flag miało być 10 tysięcy, co dawało powierzchnię blisko 4 ha. Naszym zadaniem byłoby przygotowanie i wytyczenie granic Polski w terenie, a także siatki kwadratów o boku 30 m, która umożliwiłaby ekipie montującej flagi ich sprawne i dokładne usytuowanie. Na co dzień realizujemy prace z zakresu uprawnień zawodowych 1, 2 i 4, więc to przedsięwzięcie, inne niż wszystkie, wydało nam się interesujące. Stąd też szybka decyzja na tak. Od tego czasu projekt zmie-



Fot. RMF FM

niał się kilkakrotnie. Na początku planowano sam kontur z flagami, później kontur z logiem RMF w środku. Ostatecznie logo znalazło się poza konturem Polski, przez środek którego poprowadzono ścieżkę.

Jak wyglądało przygotowanie granic do wytyczenia?

Pierwotny kontur w postaci wektorowej składał się z ponad 400 punktów. Od samego początku było jednak wiadomo, że prace w terenie muszą pójść sprawnie i szybko, więc zleceniodawca zdecydowa-

wał o zmniejszeniu liczby odcinków, a co za tym idzie liczby punktów załamania granic do 50. Wszystkie czynności projektowe związane z opracowaniem konturu, jego wektoryzacją, generalizacją i przeskalowaniem wykonaliśmy w programie graficznym.

Kiedy wyszliście w teren?

Zasadnicze prace geodezyjne zaplanowano na 1 maja, w Święto Pracy, dzień przed akcją rozstawiania flag, ponieważ organizator nie uzyskał od władz mia-



Fot. RMF FM



sta pozwolenia na wcześniejsze wejście na Błonia. Działac zaczęliśmy stosunkowo późno, aby efekty tyczenia w postaci drewnianych palików nie uległy zniszczeniu. O to nie byłoby trudno, ponieważ trwała majówka, a krakowskie Błonia są miejscem, gdzie wielu mieszkańców i turystów spędza wolny czas. Ostatecznie tyczenie metodą RTK wykonaliśmy w godzinach 12-17. Dzień wcześniej, na wypadek wystąpienia niespodziewanych sytuacji, założyliśmy za pomocą odbiorni-

ka GNSS osnowę geodezyjną, która umożliwiłaby nam tyczenie z wykorzystaniem tachimetru. Dokładność wytyczenia, jaką chciał uzyskać zleceniodawca, wynosiła 10 cm, więc nie mieliśmy problemów z jej osiągnięciem. Praca od strony geodezyjnej nie była zbyt skomplikowana. Należało jednak fachowo przygotować projekt, a następnie rzetelnie zrealizować go w terenie.

Wróciliście na Błonia 2 maja?

Pojawiliśmy się około godziny 15, na zakończenie akcji. Efekt 10 tysięcy łopo-

czących flag robił niesamowite wrażenie. Ludziom dookoła również się podobało. Gdy nadszedł moment rozdawania flag, w ciągu 15 minut nie było ani jednej sztuki. Po mieście rozlała się białoczerwona fala.

Bardzo się cieszę, że mogliśmy uczestniczyć w takim przedsięwzięciu. Mam nadzieję, że w przyszłym roku RMF FM wymyśli coś równie ciekawego. Jeżeli będzie taka możliwość, na pewno zaangażujemy się w przygotowania. ■